

Sygn. akt I C 7/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. G. (1)

przeciwko Bankowi (...) w M.

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 7/18

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2017 roku powód F. G. (1) wniósł pozew przeciwko Bankowi (...) w M., w którym domagał się kwoty 360.142,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że na skutek nieprzestrzegania przez pozwany bank procedur związanych z udzielaniem kredytów, w tym o działania o charakterze przestępczym w postaci fałszowania treści przedkładanych dokumentów oraz żądania udzielenia korzyści majątkowej w zamian za wydanie pozytywnych decyzji kredytowych, wspólnie z małżonką E. G. (1) utracił płynność finansową. Niemożność spłacenia zaciągniętych zobowiązań, wydanie przeciwko nim tytułów egzekucyjnych, a w konsekwencji wszczęcie postępowania egzekucyjnego doprowadziło do tego, że część własności nieruchomości do nich należącej, a położonej w M., przy ul. (...) została w toku postępowania egzekucyjnego przysądzona na własność pozwanego. Tym samym jego zdaniem, szkodą w jego majątku i jego żony, którą spowodowały działania pozwanego banku jest różnica pomiędzy wartością nieruchomości a kwotą, za którą został nabyta przez pozwanego tj. 591.026,67 zł. Z uwagi jednak, że nieruchomość stanowiła przedmiot należący do majątku wspólnego, to w jego ocenie on sam poniósł szkodę w wysokości 295.513,34 zł. Ponadto w chwili dokonywania podziału sumy uzyskanej z egzekucji zaległe odsetki, które zostały uiszczone na rzecz pozwanego wynosiły 87.966,05 zł, połowa ich wartości to 43.983,03 zł, połowa poniesionych kosztów sądowych które musiał ponieść to kwota 1.542,50 zł oraz połowa kosztów postępowania egzekucyjnego 19.103,20 zł. Tym samym powód wyliczył, że poniósł łączną szkodę o wartości 360.142,07 zł i takiej też kwoty zasądzenia żądał. (k. 4-28)

Pozwany Bank (...) w M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował w całości roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie. Wskazał przy tym, że każdorazowo zaciągnięcie zobowiązania odbywało się za jego wiedzą i zgodą. Postępowanie przygotowawcze w przedmiocie zarzucenia otrzymywania przez jego pracowników od małżonki powoda korzyści majątkowych zostało umorzone. Dalej podał, że w jego ocenie F. G. (1) nie wykazał, że procedura udzielania wsparcia kredytowego była przeprowadzana wadliwie. Jeśli zaś chodzi o czyn niedozwolony, to w jego ocenie takiego czynu dopuściła sama żona powoda, poprzez podżeganie swojej pracownicy do fałszowania podpisów powoda na dokumentach, które to następnie przedkładała w placówce bankowej. Dodatkowo podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia powoda w oparciu o 442¹ § 1 k.c. (k. 251-257)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

F. i E. małżonkowie G. byli przedsiębiorcami, prowadzącymi oddzielnie – jednoosobowe działalności gospodarcze – F. G. (1) od dnia 20 stycznia 1994 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. pod firmą (...), natomiast jego małżonka od dnia 15 sierpnia 1997 r. do 15 czerwca 2012 r. pod firmą „(...)”. Działalność gospodarczą od dnia 1 stycznia 2005 r. prowadziła także córka Państwa G., pod nazwą (...), która jednak z uwagi na podjęcie studiów medycznych na Akademii Medycznej w B. nie uczestniczyła w bieżącej działalności firmy. Upoważniła matkę – E. G. (1) do wykonywania wszelkich czynności związanych z prowadzeniem działalności i to ona w praktyce prowadziła ten pub.

(dowód: wydruk z CEIDG dot. F. G. (1) – k. 40, E. G. (1) – 41 oraz M. G. – 42)

Powód wraz z małżonką od połowy lat 90-tych byli stałymi klientami Banku (...) w M., gdzie posiadali rachunki bankowe powiązane z prowadzonymi przez nich działalnościami gospodarczymi oraz zawierali szereg umów bankowych, w tym kredytów. Współpraca na linii: klienci – bank była zadowalająca - bank kredytował działalność Państwa G., Państwo G. zaś sukcesywnie spłacali swoje zobowiązania.

(dowód: zeznania powoda – k. 307 - 01:38:37, zeznania świadka A. B. – k. 304v -00:07:31, zeznania świadka B. B. k. 305v 00:56:17)

Od 2003 r. firma prowadzona przez E. G. (1) zaczęła odnotowywać straty. Także działalność prowadzona w imieniu córki okazała się nierentowna. E. G. (1) zaczęła popadać w problemy finansowe oraz przestała terminowo regulować należności wobec wierzycieli.

(dowód: zeznania powoda – k. 308 - 02:27:18, zeznania świadka A. B. – k. 304v - 00:09:50)

W celu poprawy działalności E. G. (1), małżonkowie postanowili przeanalizować jej sytuację finansową i podjąć odpowiednie środki zaradcze. Po raz kolejny zdecydowali się na skorzystanie z usług świadczonych przez pozwanego w postaci zaciągnięcia kredytu.

(dowód: zeznania powoda – k. 307v - 02:19:19)

Tym samym pierwszym krokiem jaki musieli wykonać było złożenie wniosku kredytowego oraz dostarczenie niezbędnych dokumentów. Nawet jeśli umowa kredytu zawierana była wspólnie przez kilka osób, to w pozwanym banku praktyką było składanie powyższych wyłącznie przez jednego z potencjalnych klientów. Dopiero finalne zawarcie umowy – złożenie podpisów pod umową, odbywało się w obecności wszystkich storn.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 304v-305-00:12:47- 00:17:02, 00:39:18, 00:42:37, zeznania świadka B. B. – k.305v - 00:56:17)

Na przestrzeni lat 2004 - 2010 r. E. G. (1) złożyła do banku dwadzieścia trzy wnioski o udzielenie wsparcia finansowego. Dwa podpisy na dokumentach p.n. „Informacja o stanie majątkowym kredytobiorcy / poręczyciela” w

miejscu przeznaczonym na podpis jej współmałżonka, zostały podrobione przez A. G. – długoletnią pracownicę sklepu obuwniczego prowadzoną przez E. G. (2).

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 304v -00:12:47- 00:17:02, zeznania świadka B. B. – k. 305v -00:56:17, zeznania powoda – k 307 - 01:38:37-01:45:22) .

Jeśli zaś chodzi o samą procedurę udzielenia kredytu w Banku (...) w M., to była ona wielostopniowa. W pierwszej kolejności dochodziło do wstępnej analizy złożonego wniosku kredytowego. Następnie wniosek kredytowy podlegał zaopiniowaniu przez członków Komitetu Kredytowego. Ostatecznie wniosek był opiniowany przez członków Zarządu Banku (...). Jeżeli każda z opinii była pozytywna, wówczas dochodziło do udzielania kredytu i wypłaty pieniędzy kredytobiorcom.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 304v-305-00:12:47, 00:24:29- 00:30:26, zeznania świadka B. B. k. 305v -00:59:35)

Wszystkie umowy kredytu w pozwanym banku miały zostać zawarte przez małżonków G. wspólnie. Wobec tego przy badaniu zdolności kredytowej bank analizował zarówno sytuację finansową E. G. (1), jak i F. G. (1). Dzięki stabilnej sytuacji finansowej powoda i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wszystkie wnioski kredytowe zostały pozytywnie rozpatrzone przez organy banku.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 304v - 00:09:50, zeznania świadka B. B. k. 306 - 01:08:38)

Małżonkowie zawarli z Bankiem (...) w M. dwadzieścia trzy umowy, z czego osiem umów kredytu o charakterze spornym, tj.:

- 1) umowę nr (...) z dnia 7 maja 2004 r., na kwotę 30.000 zł
- 2) umowę nr (...) z dnia 30 września 2004 r., na kwotę 55.000 zł
- 3) umowę nr (...) z dnia 28 lutego 2005 r., na kwotę 23.000 zł
- 4) umowę nr (...) z dnia 28 czerwca 2005 r., na kwotę 100.000 zł
- 5) umowę nr (...) z dnia 30 września 2005 r. wraz z aneksem nr (...), na kwotę 35.000 zł
- 6) umowę nr (...) z dnia 28 kwietnia 2006 r. na kwotę 30.000 zł,
- 7) umowę nr (...) z dnia 29 września 2006 r., na kwotę 25.000 zł,
- 8) umowę nr (...) z dnia 7 czerwca 2010 r. na kwotę 80.000 zł.

Łącznie – 378.000 zł.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 304v-00:09:50, zeznania świadka B. B. k. 306 - 01:08:38, umowa kredytu obrotowego nr (...)z dnia 29 września 2006 r. na zakup towaru – k. 127-130, aneks nr (...) do umowy kredytu obrotowego nr (...)z dnia 29 września 2006 r. na zakup towaru – k. 131, umowa kredytu inwestycyjnego na działalność gospodarczą nr (...) z dnia 28 czerwca 2005 r. na remont budynku – k. 132-135, aneks nr (...) do umowy kredytu inwestycyjnego na działalność gospodarczą nr (...) z dnia 28 czerwca 2005 r. na remont budynku – k. 136, zeznania świadka A. B. k. 304v - 00:09:50, kserokopia postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. – k. 172-175, opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości, ekonomii, finansów i bankowości D. M. sporządzona w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. Ds. 316/14 – k. 63-144)

Kredyty zabezpieczone były hipoteką umowną ustanowioną na części nieruchomości położonej w M., przy ul. (...), którego udział wynoszący (...) części, obejmujący działki oznaczone w ewidencji gruntów nr (...) i (...) o łącznej

pow. 0,0298 ha oraz posadowiony na nich budynek handlowo – usługowy należał do małżonków G., a dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę nr KM (...). (...). Przez pewien czas ustanowiono zabezpieczenia na nieruchomości położonej przy ul. (...), jednakże na prośbę małżonków G. bank wyraził zgodę na jej wykreślenie.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 304v- 00:09:50, zeznania świadka B. B. k. 306-00:59:35, kserokopia postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. – k. 172-175, akt notarialny Rep A Nr (...) – k. 137-139, akt notarialny Rep A (...) – k. 140-144)

W dniu (...) r. E. G. (1) została zatrzymana przez policję pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy z (...) Bank S.A. we W.. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Mrągowie, sygn. II Kp. 57/11 zastosowano wobec niej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który trwał do dnia 25 marca 2011 r. Po jego uchyleniu, powód dowiedział się m.in. o fałszowaniu jego podpisów pod dokumentami składanymi przez E. G. (1), w różnych instytucjach finansowych, w tym w Banku (...) w M..

(dowód: akt oskarżenia przeciwko m.in. E. G. (1) w sprawie V Ds. 32/12 – k. 68-130 akt Ds. 316/14, zeznania powoda – k. 307-307v -01:51:40, zeznania świadka B. B. k. 306v-01:22:13)

Kolejno E. G. (1) oskarżono, że w okresie od 28 lutego 2005 r. do 2 października 2006 r. i w okresie od 3 października 2006 r. do 28 września 2007 r. w M. podzegała - swoją pracownicę - A. G. do złożenia podpisów F. G. (1) na dokumentach „Informacja o stanie majątkowym kredytobiorcy / poręczyciela” w miejscu przeznaczonym na jego podpis. Dokumenty te stanowiły załącznik do dokumentacji kredytowej związanej z zawarciem Aneksu nr (...) z dnia 2 października 2006 r. oraz Aneksu nr (...) z dnia 28 września 2007 r. do umowy kredytowej nr (...) z dnia 30 września 2005 r. Po ich podrobieniu kobieta przedłożyła je w Banku (...) w M..

gdowód: akt oskarżenia przeciwko m.in. E. G. (1) w sprawie V Ds. 32/12 – k. 68-130 akt Ds. 316/14, zeznania powoda – k. 307 - 01:38:37-01)

W dniu 8 lutego 2017 r. Sądu Rejonowy w Biskupcu w sprawie II K 254/16 wydał wyrok, w którym uznał E. G. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i orzekł wobec niej karę grzywny. Zaskarżony przez obrońcę oskarżonej E. G. (1) wyrok został zmieniony przez Sąd Okręgowy w Olsztynie jedynie w zakresie podstawy prawnej orzeczonego świadczenia pieniężnego.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie VII Wydziału Karnego Odwoławczego wraz z uzasadnieniem – k. 117-126)

Po zawarciu w 2010 r. ósmej umowy kredytu z Bankiem (...) w M. E. i F. G. (2) nie byli już w stanie uregulować żadnych rat kredytów. Wobec czego pozwany wypowiedział umowy i postawił je w stan natychmiastowej wymagalności, jednocześnie wzywając małżonków do zapłaty całości zadłużenia.

(bezsporne)

W latach 2011 – 2016 r. małżonkowie G. prowadzili korespondencję z pozwanym, w której wnioskowali o restrukturyzację, a nawet o udzielenie kolejnego wsparcia finansowego, którego udzielenia definitywnie im odmówiono.

(dowód: kserokopia pisma z dnia 5 sierpnia 2011 r. wraz z odpowiedzią pozwanego z dnia 10 sierpnia 2011 r., kserokopia pisma z dnia 14 czerwca 2012 r. wraz z odpowiedzią pozwanego z dnia 10 lipca 2012 r., kserokopia pisma z dnia 17 września 2012 r. wraz z odpowiedzią pozwanego z dnia 28 września 2012 r., kserokopia pisma z dnia 4 października 2012 r., kserokopia pisma z dnia 10 sierpnia 2016 r. wraz z odpowiedzią pozwanego z dnia 22 sierpnia 2016 r., zeznania powoda – k. 307v - 02:04:10)

Z uwagi na brak środków pieniężnych pozwalających małżonkom G. na jednorazową spłatę całej należności, pozwany wystąpił przeciwko nim z pozwami o zapłatę. W dniu 24 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie w sprawach z powództw Banku (...) w M., zarejestrowanych pod sygn. akt I Nc 618/12 i I Nc 619/12 oraz w dniu 26 sierpnia 2011 r. w sprawach - I Nc 477/11 i I Nc 478/11 wydał przeciwko nim nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym. Również Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 1 października 2012 r. w sprawie z powództwa Banku (...) w M., zarejestrowanej pod sygn. akt I Nc 104/12 wydał przeciwko powodowi i jego małżonce nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Mimo doręczenia w/w orzeczeń wraz z pouczeniami o możliwości zaskarżenia małżonkowie G. nie wnieśli od nich odpowiednio - skargi ani zarzutów, co spowodowało ich uprawomocnienie się.

(dowód: nakazy zapłaty wydane przez Sąd Rejonowy w Mrągowie w postępowaniu upominawczym z dnia 24 września 2012 r. w sprawach - I Nc 618/12 i I Nc 619/12 – k. 176-178, nakazy zapłaty wydane przez Sąd Rejonowy w Mrągowie w postępowaniu upominawczym z dnia 26 sierpnia 2011 r. w sprawach - I Nc 477/11 i I Nc 478/11 – 178-179, nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 1 października 2012 r. w sprawie I Nc 104/12 – k. 180, zeznania powoda – k. 308 - 02:28:04)

Następnie celem wyegzekwowania należności wynikających z powyższych orzeczeń, na wniosek Banku (...) w M., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. wszczął wobec małżonkom G. postępowanie egzekucyjne z nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). W toku postępowania egzekucyjnego wartość przedmiotowej nieruchomości oszacowano na kwotę 812.960 zł. Na prośbę Państwa G. bank wstrzymał naokoło rok egzekucję, umożliwiając tym samym sprzedaż nieruchomości na tzw. „wolnym rynku” bez udziału komornika i generowania dodatkowych kosztów egzekucyjnych. Mimo to nieruchomości nie udało się sprzedać. Przebieg dwóch licytacji po ponownym wszczęciu egzekucji nie był owocny, z powodu braku zainteresowanych nabyciem. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Mrągowie w dniu 26 maja 2014 r. przysądził udział części w/w nieruchomości wraz z budynkiem handlowo – usługowym na własność pozwanego.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 304v - 00:20:16, zeznania świadka B. B. k. 306 - 01:03:34)

Po sporządzeniu przez Komornika Sądowego planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, powód złożył co do niego zarzuty, które nie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy w Mrągowie (postanowienie z dnia 2 listopada 2015 r. wydane w sprawie I Co 453/13). Również złożone przez niego zażalenie nie odniosło zamierzonych skutków, albowiem postanowieniem z dnia 5 lipca 2017 r. wydanym w sprawie IX Cz 398/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy je oddalił.

(dowód: kserokopia postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie IX Cz 398/16 – k. 297-301v)

F. G. (1) sprzedał też nieruchomość położoną przy ul. (...) w M. i wpłacił z tego tytułu do banku 210.000 zł, która to kwota została zaliczona na odsetki wyliczone od należności głównych od wszystkich zaciągniętych przez niego kredytów w liczbie dwudziestu ośmiu.

(dowód: zeznana powoda – k. 307-02:04:10)

W wyniku podziału sumy uzyskanej z egzekucji w całości zostały uregulowane należności dochodzone w oparciu o nakazy zapłaty wydane przez Sąd Rejonowy w Mrągowie i częściowo należność wynikająca z nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, tj. kwota 117.765,49 zł tytułem należności głównej oraz kwota 87.966,05 zł tytułem całkowitego zaspokojenie zaległych odsetek ustalonych na dzień 26 maja 2014 r. Po dokonaniu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, małżonkom G. wobec pozwanego do uregulowania pozostała kwota 63.330,29 zł wraz z dalszymi odsetkami liczoną od dnia 27 maja 2014 r.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 304v -00:42:37, zeznania świadka B. B. k. 306 -01:03:34, akt notarialny Rep A Nr (...) – k. 137-139, akt notarialny Rep A (...) – k. 140-144, postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. z dnia 12 maja 2015 r. – k. 172-175)

E. G. (1) w dniu 26 lutego 2013 r. złożyła do Prokuratury Rejonowej w Mrągowie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pracowników i członków zarządu pozwanego. Zarzuciła im, że w okresie od 2004 r. do 2010 r. przyjmowali od niej korzyści majątkowe w kwocie nie mniejszej niż 38.000 zł i osobiste w postaci obuwia skórzanego o wartości ok. 4.000 zł w zamian za nadużycie udzielonych im uprawnień polegających na przyznawaniu jej kredytów pieniężnych mimo „złej kondycji” finansowej i wyrządzania tym samym szkody majątkowej (...) Bankowi w M..

(dowód: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – k. 1-2 akt Ds. 316/14, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie – k. 3-5v, zeznania świadka B. B. k. 305v - 00:56:17, zeznania świadka B. B. k. 306-306v -01:08:38)

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2014 r. T. D. – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Mrągowie wszczął śledztwo o czyn z art. 296 § 1 KK w zb. z art. 296a § 1 KK w zw. z art. 11 § 2 KK w zw. z art. 12 KK.

(dowód: postanowienie T. D. – Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mrągowie z dnia 1 kwietnia 2014 r. – k. 46 akt Ds. 316/16)

Wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa Prokurator Prokuratury Rejonowej w Mrągowie w dniu 19 listopada 2014 r. w na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 KPC umorzył śledztwo w sprawie.

(dowód: postanowienie T. D. – Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mrągowie z dnia 19 listopada 2014 r. – k. 262-268 akt Ds. 316/16)

Wobec żadnego pracownika Banku (...) w M. obsługującego klientów w osobie - E. i F. małżonków G. nie toczyło się i nie toczy się postępowanie dyscyplinarne.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 30v - 00:45:13, zeznania świadka B. B. k. 306 -01:17:33)

F. G. (3) do chwili obecnej nie wystąpił przeciwko swojej żonie z roszczenia w związku z tą sprawą.

gdowód: zeznania powoda – k. 307v -02:04:10)

Sąd zważył co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo o zapłatę odszkodowania nie zasługiwało na uwzględnienie.

Skoro udzielenie kredytu miało być przyczyną szkody powoda, to bezprawność w tym zakresie wyłączyła jego zgoda bo był współkredytobiorcą, który bezsprzecznie własnoręcznie podpisał umowy. Brak jest podstaw aby ustalić przestępcze działanie banku, a jedynym skazanym przestępcą jest żona powoda i jej pracownica a nie pracownicy banku. Powód w stosownym czasie nie uchylił się od czynności prawnych w postaci wziętych kredytów pomimo, że już w 2011 r. wiedział o przestępczych działaniach swojej żony i zaakceptował wydane przeciwko niemu nakazy zapłaty. O podstawach do udzielenia kredytu świadczy też fakt, że zostały one niemal w całości odzyskane przez Bank i to z odsetkami i kosztami. Ponadto roszczenie powoda wobec Banku w dacie jego wytoczenia było już przedawnione.

Powód wprost określił, że dochodzi odszkodowania z tytułu odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). W petitum pozwu, tj. w części zawierającej określone kwotowo żądanie zapłaty odszkodowania podał, że szkodę w wysokości 360.142,07 zł, poniósł wskutek nieprzestrzegania przez Bank (...) w M. od lipca 2004 do października 2010 r. procedur bankowych, w tym wewnętrznych aktów regulujących proces udzielania kredytów osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą. W uzasadnieniu pozwu powód zarzucał szereg nieprawidłowości związanych

z udzieleniem kredytów, polegających m.in. na: nieprawidłowym analizowaniu wniosków kredytowych, w tym niebadaniu zdolności kredytowej jego żony E. G. (1), nieweryfikowania autentyczności podpisów składanych w dokumentacji kredytowej oraz umowach, działaniach pracowników banku, które powodowały jego niewiedzę i błąd w zakresie treści zawieranych umów, przestępczym charakterze działań pracowników banku w postaci żądania udzielenia korzyści majątkowej w zamian za wydanie pozytywnych decyzji kredytowych.

Pozwany Bank biorąc się przed żądaniem odszkodowania wskazał, że każdorazowo zaciągnięcie zobowiązania odbywało się z wiedzą i zgodą powoda. Przeczył, aby procedura udzielania wsparcia kredytowego była przeprowadzana wadliwie. Wskazywał również, że postępowanie przygotowawcze w przedmiocie zarzucenia otrzymywania przez jego pracowników od małżonki powoda korzyści majątkowych zostało umorzono. Tym samym – jego zdaniem nie popełnił on wobec nich jakiegokolwiek czynu niedozwolonego. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia, wskazując że powód o wskazanej przez siebie szkodzie wiedział co najmniej od 2011 r., kiedy to bank zaprzestał udzielać małżonkom G. kredytów, zaś o kwestii wyceny nieruchomości od 2013 r., tym samym 3 letni termin do dochodzenia roszczenia w chwili wytoczenia powództwa już upłynął.

Jeśli chodzi o pierwszy z zarzutów powoda, dotyczący nieprawidłowej analizy wniosków kredytowych, w tym niebadaniu przez pracowników banku zdolności kredytowej jego żony – E. G. (1) oraz ogólnie niesłuszności udzielenia przedmiotowych kredytów to w ocenie Sądu jest on nietrafiony. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że najistotniejszym czynnikiem ocenianym przez bank w trakcie rozpatrywania wniosku kredytowego, jest właśnie zdolność kredytowa, czyli zdolność kredytobiorcy do spłaty swoich zobowiązań w wyznaczonym terminie. Na podstawie zdolności kredytowej instytucje finansowe określają również maksymalną wysokość kwoty na jaką klient może zaciągnąć kredyt. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, kredyt jaki miała zaciągnąć E. G. (1) miał być związany z poprawą działalności gospodarczych prowadzonych przez nią osobiście i w imieniu córki. Nie pierwszy raz zaciągała ona tego typu zobowiązania i niewątpliwie wiedziała, że w trakcie ubiegania się o kredyt warto zadbać o własną wiarygodność kredytową jeszcze przed złożeniem wniosku do banku. Skoro prowadzone działalności gospodarcze nie odnotowywały w ówczesnym czasie wysokich zysków i jej comiesięczny dochód nie był wysoki, to właściwym posunięciem z jej strony było dołączenie dodatkowego kredytobiorcy posiadający zdolność kredytową, która mogła pomóc w uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej. Tym samym skoro każdy z ośmiu wskazanych w stanie faktycznym kredytów niewątpliwie zaciągany był przez małżonków G. wspólnie, to również wspólnemu badaniu zdolności kredytowej podlegał ich majątek, zarobki i ocenia prowadzonych działalności gospodarczych. Nawet jeśli działalność gospodarcza prowadzona przez E. G. (1) przynosiła straty, to zyski przynosiła druga z działalności prowadzonej przez jej małżonka. Powyższe wynikało z samych zeznań świadków – będących pracownikami pozwanego, którzy podali, iż faktycznie po 2004 r. zyski F. G. (1) były wyższe, niż E. G. (1), co w dalszej części rozprawy potwierdził sam powód. Poza tym małżonkowie byli w ustroju wspólności ustawowej - posiadali wspólny majątek, w skład którego wchodziła m.in. część nieruchomości położonej w M., przy ul. (...), na której to nieruchomości małżonkowie ustanowili zabezpieczenie spłaty wszystkich umów kredytowych, pod postacią hipoteki umownej. Argumentacja o braku środków finansowych już w chwili zawierania pierwszej z umów w 2004 r. oraz nieposiadaniu ich w dalszym czasie, tj. w chwili postawienia każdej z umów w stan natychmiastowej wymagalności, została ostatecznie obalona z chwilą wyegzekwowania większości dochodzonych przez pozwanego należności głównej, a dodatkowo odsetek i kosztów w trybie przymusu egzekucyjnego.

Jeśli natomiast chodzi o samą kategorię zawinienia przy zaciągnięciu przedmiotowego zobowiązania, to może być ona rozpatrywana jako dokonanego jedynie po stronie powoda i jego małżonki, w żadnym razie nie po stronie pozwanego banku.

Po pierwsze powód zarzucił pozwanemu bankowi brak weryfikacji pod dokumentami związanymi z jego osobą złożonych podpisów, natomiast jak wynika z materiału dowodowego, w tym akt postępowania przygotowawczego, to E. G. (1) została oskarżona o podżeganie swojej pracownicy – A. G. do złożenia podpisów F. G. (1) na dokumentach „Informacja o stanie majątkowym kredytobiorcy / poręczyciela” w miejscu przeznaczonym właśnie na jego podpis. Następnie przedłożyła te dokumenty w Banku (...) w M. celem dalszego procedowania kredytu. Jak wynika z ustalonej w Banku praktyki – czemu żadna ze stron w toku procesu nie zaprzeczała – tylko jeden z klientów dostarczał do

banku dokumenty, natomiast dopiero finalnie współkredytobiorcą spotykali się razem przy podpisywaniu umowy. Sąd karny uznał E. G. (1) za winną popełnienia powyższego czynu i w dniu 8 lutego 2017 r. orzekł wobec niej karę grzywny. Tym samym to E. G. (1) była zatem inicjatorką oraz sprawczynią wpadnięcia małżonków w spiralę zadłużenia, a nie bank czy jego pracownicy. Bank był otwarty na współpracę, ewentualnie mógł zachęcać ich do skorzystania z oferowanych przez siebie usług. Natomiast nigdy nie nakazywał, wpływał czy też przymuszał do zaciągnięcia względem siebie zobowiązania, albowiem i tak ostateczna decyzja w tym przedmiocie należała do klienta.

Po drugie postępowanie samego powoda niewątpliwie przyczyniło się do powstania w jego majątku szkody. Jeśli zaś chodzi o powoływanie się przez niego w pierwszej kolejności na niewiedzę dot. treści umów, to należy ją rozpatrywać w zakresie kontratypu zgody pokrzywdzonego, kolejno wskazywanie na błąd, należało go rozpatrywać w kategoriach wad oświadczenia woli.

Zgoda pokrzywdzonego prowadzić może do wyłączenia bezprawności działania sprawcy szkody jednakże tylko w granicach, w jakich poszkodowany mógł dysponować dobrami doznającymi uszczerbku oraz kiedy jej udzielenie nie sprzeciwiało się zakazowi ustawowemu lub zasadom współżycia społecznego. W zasadzie przyjęć należy pełną możliwość takiej dyspozycji jedynie w odniesieniu do dóbr majątkowych, bowiem większość dóbr niemajątkowych, szczególnie jeśli chodzi o zdrowie, życie, nietykalność cielesną, znajduje się pod szczególną ochroną prawa. Wyłączenie bezprawności zależne będzie zatem od tego, czy pokrzywdzony miał w danych okolicznościach prawo do wyrażenia zgody na naruszenie jego dobra, a także od tego, czy sprawca działał w granicach udzielonego mu zezwolenia. Ze swej istoty zgoda musi mieć charakter uprzedni, a zatem stanowić świadomą rezygnację z ochrony prawnej określonych dóbr przed wyrządzeniem szkody w przyszłości i nie może sprowadzać się do akceptacji szkody już zaistniałej (P. Machnikowski, w: SPP, t. 6, 2009, s. 397). W niniejszej sprawie powód niewątpliwie posiadał wiedzę o konsekwencjach jakie niesie zawarcie umowy kredytu, w przypadku jego sukcesywnego niespłacania, ponieważ jak wynika z ustalonego stanu faktycznego był od długoletnim klientem banku (od lat 90-tych) i do 2004 r. współpraca na linii klient – bank była zadowalająca. Poza tym podczas swoich zeznań wskazywał, że wie jaka jest różnica między wielostronicową umową, a jednostronnym lub kilku stronnym aneksem do umowy. Powód jako przedsiębiorcą również winien przywiązywać wagę do podpisywanych przez siebie dokumentów, tym bardziej, że nie czynił tego pierwszy raz. Podczas swoich zeznań wskazywał on, że dopiero w 2011 r. dowiedział się, że suma zaciągniętych przez niego wspólnie z małżonką kredytów opiewała na kwotę ok 400.000 zł. Powyższe jest co najmniej niewątpliwym przejawem lekkomyślności i niedbalstwa z jego strony. Również twierdzenia, iż „ufałam żonie”, dlatego nie czytał treści umów, nie mogą tym bardziej usprawiedliwiać jego przyczynienia się do szkody, którą to winię w jej dokonaniu w toku procesu starał się przerzucić na stronę pozwaną. W ocenie Sądu, nawet jeśli powód faktycznie nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji przejawiającej się wysokością zadłużenia, to uznał te zobowiązanie za zasadne, albowiem – raz – nie zaskarżył żadnego z wydanych przeciwko mu i jego żonie nakazów, dwa – spłacał kwoty z nich wymagające w tym dzięki sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w M..

Jeśli zaś chodzi o błąd to w języku powszechnym i języku prawnym stanowi mylne wyobrażenie o faktach (niezgodność przekonań o rzeczywistości z faktami). Mylne wyobrażenie o rzeczywistości występujące w chwili składania oświadczenia woli może powodować skutki właściwe dla błędu w rozumieniu art. 84 k.c. tylko wówczas, gdy posiada normatywnie określone znamiona: gdy dotyczy treści czynności prawnej, ma cechy błędu istotnego w rozumieniu art. 84 § 2 k.c., a w przypadku oświadczeń woli określonych w zd. 2 – dodatkowo towarzyszy mu określona postawa adresata oświadczenia woli, o której mowa w tym przepisie. Tylko błąd mający wszystkie te cechy może być uznany za prawnie doniosły. Jego doniosłość oznacza, że wystąpienie błędu pozwala na uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod jego wpływem (na wzruszenie skutków czynności prawnej) na podstawie art. 88 k.c. Dążąc do zabezpieczenia pewności obrotu, ustawodawca ograniczył uprawnienie działającego pod wpływem błędu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli jednorocznym terminem zawitym. Mimo powoływania się przez powoda w toku procesu na błąd co do treści czynności prawnej, to nie złożył on w stosownym czasie oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych wcześniejszego oświadczenia wchodzącego w skład wadliwej czynności prawnej, choć miał pełen ogłód sprawy już w 2011 r. i jak podał korzystał wówczas z profesjonalnej obsługi prawnej. Upływ wskazanego terminu powoduje wygaśnięcie uprawnienia do uchylenia się od skutków wadliwej czynności. Tym

samym z czynności ważnej, choć wzruszalnej, z uwagi na nie złożenia powyższego oświadczenia „przekształca” się ona w czynność definitywnie skuteczną. Należy tu z całą mocą podkreślić, że czynnością prawną, z której powód wywodzi szkodę było przecież udzielenie kredytu, a nie przyjęcie przez bank sfalszowanych przez jego żonę dokumentów zawartych we wnioskach kredytowych.

W ocenie Sądu nie można również pozytywnie odnieść się do zarzucenia przez powoda nieprawidłowości w działaniu banku, w postaci przyjmowania przez jego pracowników korzyści majątkowej, tj. galanterii skórzanej od E. G. (1) w zamian za wydawanie pozytywnych decyzji kredytowych. Co prawda zgodnie z art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże ma materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że co prawda wszczęto śledztwo o czyn z art. 296 § 1 k.k. w zb. z art. 296a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., jednakże zostało ono umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Poza tym od chwili zaciągnięcia przez małżonków G. pierwszego kredytu do chwili orzekania w tej sprawie, w stosunku do żadnego z pracowników pozwanego nie toczyło się postępowanie dyscyplinarne. Tym samym Sąd oddalił wnioski dowodowe złożone przez powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości, ekonomii, finansów i bankowości, na okoliczności tam wskazane, albowiem były one nieprzydatne do rozpoznania sprawy. W ocenie Sądu były one spekulatywne, skoro postępowanie przygotowawcze oraz opinia wydana w jego toku, nie pozwoliły na wysunięciu tak daleko idących wniosków o nieprawidłowości w działaniu banku, a tym bardziej o charakterze bezprawnym, czy też przestępczym. Udzielanie kredytu jest przejawem działalności gospodarczej, z którą zawsze wiąże się jakieś ryzyko. Z faktu, że w danej sytuacji jeden bank nie udzieliłby kredytu nie wynika, że inny nie postąpiłby odwrotnie. Jak już wskazywano skuteczność egzekucji dowodzi wprost trafności podjętych decyzji kredytowych. Skoro udało się wyegzekwować tak znaczną część należności to zasadnym było udzielenie kredytu. Tym Bardziej, że jak twierdzi powód wyegzekwowaną nieruchomością sprzedano ostatecznie znacznie poniżej jej rzeczywistej wartości. Były więc podstawy do zabezpieczenia kredytów.

Powyższe natomiast przekonuje Sąd, że faktycznie czynnik sprawczy w niniejszej sprawie znajdował się po stronie małżonki powoda, albowiem nie tylko w odniesieniu do Banku (...) M. została ona oskarżona o wyłudzenia. Poza tym składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przyznała, że inicjatywa przekazywania korzyści majątkowej pracownikom Banku (...) w M. była po jej stronie, tak samo jak podżeganie jej pracownicy do sfalszowania podpisu jej męża. Tak więc jeżeli można tu mówić o przestępczym działaniu na szkodę powoda to wyłącznie jego żony i jej pracownicy, a nie pracowników banku. Oskarżenia żony powoda pod adresem pracowników banku sąd mało wiarygodne i gołosłowne. Powód nie potrafił wyjaśnić czym żona tłumaczyła wobec niego swoje postępowanie. Sam przyznawał, że on zdolność kredytową miał (k.307v), a skoro był współkredytobiorcą, to nie trzeba było korumpować pracowników banku, żeby dać mu kolejny kredyt.

W odniesieniu do zarzutu podniesionego przez pozwanego, tj. zarzutu przedawnienia roszczenia, to był on skuteczny. Mając na uwadze zakreśloną podstawę faktyczną powództwa i wynikająca z niej podstawę prawną żądania zapłaty, należy stwierdzić, że do oceny skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia będzie miał zastosowanie przepis art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. oraz częściowo aktualnie obowiązujący przepis art. 442¹ § 1 k.c. Zarówno w czasie uprzednio obowiązującego przepisu art. 442 § 1 k.c., jak i obecnie obowiązującego art. 442¹ § 1 k.c., obowiązuje trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W obu przypadkach przepisy uzależniają rozpoczęcie biegu przedawnienia od powzięcia przez poszkodowanego wiedzy tak o szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

O „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wykazujących na fakt powstania szkody, czyli ma świadomość doznanej szkody. Wystarczy zatem dla ustalenia momentu dowiedzenia się o szkodzie ustalenie momentu, w którym poszkodowany zdał sobie sprawę z ujemnych następstw czynu niedozwolonego, przy czym nie jest wymagane, alby znał w sposób niewątpliwy rozmiar szkody. Chodzi przy tym nie o rzeczywisty stan świadomości poszkodowanego, ale o przypisanie mu świadomości

wystąpienia szkody, opartej na obiektywnie sprawdzalnych okoliczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydany w sprawie I ACa 256/13, LEX Nr 1402963).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy uznać, jak już podniesiono wyżej, że głównym zdarzeniem wywołującym szkodę było udzielenie pierwszego kredytu przez pozwanego, po podpisaniu umowy przez powoda i jego małżonkę, tj. rok 2004 r., jeśli zaś chodzi o sprawcę nie jest nim Bank (...) w M.. O okolicznościach związanych z tymi czynnościami powód posiadał już pełną wiedzę w 2011 r. Tym samym wystąpienie z przedmiotowym powództwem w dniu 29 grudnia 2017 r. było już spóźnione. Natomiast nawet, gdyby uznać najbardziej korzystną dla powoda datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, tj. rok 2010 r., kiedy to zaciągnięto ostatecznie zobowiązanie, to i tak roszczenie o zapłatę odszkodowania uległo przedawnieniu. Tym samym w dacie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie roszczenie odszkodowawcze (29 grudnia 2017 roku - data nadania w placówce pocztowej) niewątpliwie było już przedawnione i pozwany mógł się bronić zarzutem przedawnienia. Trzeba przy tym pamiętać, że powód wraz z małżonką zaciągnął kredyt i pobrał na podstawie zawartych umów środki finansowe w łącznej kwocie 378.000 zł. Na koniec lat 90-tych kwota ta była ogromną sumą pieniężną. Natomiast małżonkowie G. spłacili ją prawie w całości. Dlatego też, w ocenie Sądu, uwzględnienie w realiach niniejszej sprawy zarzutu przedawnienia nie mogło stanowić przejawu nadużycia przez pozwanego przysługującego mu prawa podmiotowego.

Powód domaga się od pozwanego banku odszkodowania, za to, że ten dał jemu i jego żonie kredyt, a następnie go wyegzekwował bo kredytobiorcy nie byli go w stanie spłacić dobrowolnie. Nie przeczy przyjęciu środków wypłaconych. Bank ma więc zapłacić odszkodowanie za to, że dał mu kredyt. W tym ujęciu jego roszczenie trudno jest ująć w ramy normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą.

Mając całokształt powyższych okoliczności na uwadze, w szczególności skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia, Sąd uznał, że powództwo o zapłatę odszkodowania nie zasługiwało na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie. Z tej przyczyny oddalono powództwo jako bezzasadne i przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód jako przegrywający sprawę w całości jest obowiązany zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty niezbędne do celowej obrony i celowego dochodzenia swoich praw, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł ustalone w oparciu o treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.